

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 października 2015 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu w zasadził od pozwanego (...) Spółki jawnej w S. na rzecz powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 2.755,20 zł z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 8 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 717,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany zaskarżając go w całości, zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego – art. 84 k.c. poprzez jego pominięcie w rozważaniach Sądu oraz uznanie, iż nie doszło do uchylenia się przez pozwanego od skutków prawnych oświadczenia woli, pomimo, iż okoliczność ta została przez pozwanego podniesiona

oraz wykazana, albowiem wynika z treści pisma z dnia 15 maja 2014 roku, a fakt skutecznego złożenia oświadczenia woli nie został przez powoda zakwestionowany,

co miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ na zarzucie wprowadzenia pozwanego w błąd oraz uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli pozwany opiera swoje stanowisko w sprawie, domagając się oddalenia powództwa

w całości;

2) naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego

w sprawie materiału dowodowego, co miało istotny wpływ na wynik postępowania polegające między innymi na:

- wadliwym przyjęciu, że pozwany nie uchylił się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli oraz, że nie wykazał, na czym polegał błąd;

- błędnym przyjęciu ilości godzin pracy przyjętych jako przepracowane przez powoda;

- uznaniu, iż powód wykonał umowę i wypełnił prawidłowo i w całości swoje zobowiązania względem pozwanego;

- pominięciu okoliczności, iż założona w ofercie powoda liczba godzin pracy została drastycznie przekroczona pomimo, iż do zakończenia realizacji zadania jeszcze

nie doszło, co uzasadniało złożenie oświadczenia o uchyleniu się przez pozwanego

od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli (dotyczącego zawarcia umowy), czego dokonał pismem z dnia 15 maja 2014 roku wskazując w treści podstawy tego oświadczenia;

- bezkrytycznym podejściu do zeznań świadków;

- odmówieniu wiary zeznaniom pozwanego, w tym w przedmiocie ustaleń stron, co do realizowania umowy wdrożeniowej;

- błędnej interpretacji umowy zawartej pomiędzy stronami.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku

i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy

do ponownego rozpatrzenia oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w obu instancjach, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie

od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego wywołanego wniesieniem apelacji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Przedmiotowa sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym uregulowanym w art. 505¹ k.p.c. - art. 505¹⁴ k.p.c.

W postępowaniu uproszczonym apelację można oprzeć na dwóch wskazanych w przepisie art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. podstawach: naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. W świetle stanowiska Sądu Najwyższego apelacja w postępowaniu uproszczonym ma charakter apelacji ograniczonej (por. stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55, mającej moc zasady prawnej). Oznacza to, że jej celem jest kontrola wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji (z punktu widzenia jego zgodności z materiałem procesowym pozostającym w dyspozycji sądu orzekającego) w granicach wyznaczonych przez treść zarzutów apelacji.

W postępowaniu uproszczonym, jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 505¹³ § 2 k.p.c.).

Apelacja pozwanego jest bezzasadna. W ocenie Sądu Okręgowego, zarzuty podniesione przez skarżącego dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci art. 233

§ 1 k.p.c., a w konsekwencji prawa materialnego w postaci art. 84 k.c. nie zasługują na uwzględnienie. Rozstrzygnięcie Sądu I instancji pozostaje w zgodzie z poczynionymi ustaleniami w zakresie stanu faktycznego sprawy i koresponduje ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. W tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację faktyczną Sądu Rejonowego, a poczynione ustalenia faktyczne przyjmuje za własne.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Stosując zasadę swobodnej oceny dowodów według własnego przekonania, sąd obowiązany jest przestrzegać zasad logicznego rozumowania, a więc może z zebranego materiału dowodowego wyciągnąć wnioski tylko logicznie uzasadnione. Sąd może dać wiarę tym lub innym świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają. Przy ocenie dowodów, tj. ich wiarygodności i mocy, istotną rolę odgrywają zasady doświadczenia życiowego.

W rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest sprzeczne z tymi okolicznościami, które zostały ustalone w toku postępowania. Nie można zarzucić temu Sądowi, iż wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, czy też przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy (fakty, które nie zostały potwierdzone materiałem), bądź przeciwnie - uznał za nieudowodnione pewne fakty mimo istnienia ku temu dostatecznej podstawy w zebranych materiale. Strona apelująca uchybień takich, jak powyższe nie wykazała.

Pozwany wskazując powyższy przepis zarzucił Sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co miało istotny wpływ na wynik postępowania. Tymczasem w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy ocenił cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, w postaci zarówno zebranych dokumentów, jak i osobowych źródeł dowodowych; wskazał z jakich przyczyn odmówił częściowo wiary zeznaniom reprezentującego pozwanego współnika spółki jawnej. Wskazał też, z jakich powodów oparł swoje rozstrzygnięcie

na dowodach z zeznań świadków wskazanych przez stronę powodową oraz załączonych dokumentach, w szczególności łączącej strony umowy zawartej w postaci zamówienia (k. 12-14).

Zważywszy na treść tej umowy, jak i zeznań świadków M. R. (1) i Ł. K. (1), Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że ostateczny wymiar czasu niezbędny do wykonania analizy konfiguracyjnej, czyli pierwszego z etapów wdrażania nowego systemu komputerowego będącego przedmiotem zamówienia przez pozwanego, wynosił 21 godzin, a za którą to analizę powód dochodził wynagrodzenia w niniejszej sprawie z uwzględnieniem również kosztów dwukrotnego dojazdu do siedziby pozwanego. Wprost to potwierdził świadek M. R., który z pozwanym negocjował umowę i omawiał możliwe do spełnienia potrzeby w zakresie systemu komputerowego będącego przedmiotem tej umowy zeznając, że analiza konfiguracyjna zajęła w sumie 21 godzin, ze względu na to, że było omawianych mnóstwo dodatkowych funkcjonalności, o które w ramach godzin wstępnych klient nie pytał (k. 100). Z kolei świadek Ł. K. potwierdził, że prace w takim wymiarze godzin były wykonywane na etapie analizy wdrożeniowej (k. 118-118 odwrót).

Z treści zawartej pomiędzy stronami procesu umowy wynikało, że na ten etap wdrożenia nowego systemu komputerowego zamówionego przez pozwanego, strony przewidziały 12 godzin jednakże, jak również wyraźnie wynika z tej umowy, był to wstępny szacunkowy wymiar czasu, propozycja ilości godzin usług na poszczególne etapy projektu. Dokładna wartość usług wraz z harmonogramem projektu miała być przedstawiona po zakończeniu analizy potrzeb informatycznych (k. 13).

Ustalenie, że wspomniana analiza zajęła powodowi 21 godzin, w zakresie 15 godzin znalazło potwierdzenie w podpisanych przez reprezentującego pozwaną spółkę wspólnika protokołach wykonania usługi z dnia 19 i 21 marca 2014 roku (k. 19-25), a w pozostałym zakresie 6 godzin – prawidłowo zostało wywiezione przez Sąd Rejonowy z całego zgromadzonego materiału dowodowego, że strona powodowa dodatkowo przeznaczyła taką ilość czasu na dokonanie wspomnianej analizy, która ostatecznie zakończyła się „Projektem funkcjonalnym” zawierającym wnioski z przeanalizowanych zagadnień poruszonych podczas analizy konfiguracyjnej (k. 106-109 odwrót), poprzedzonym 1-godzinnymi telefonicznymi konsultacjami (podpisany przez pozwanego protokół z dnia 26 marca 2014 roku k. 26), sporządzonym w 5-godzinnym wymiarze na co wskazuje, wprawdzie niepodpisany przez pozwanego, lecz potwierdzony zeznaniami świadka Ł. K. (k. 118 odwrót) protokół z dnia 28 marca 2014 roku (k. 27).

Reprezentujący pozwanego wspólnik przyznał w swoich zeznaniach, że protokoły, które podpisał potwierdzały, że czynności w nich opisane zostały wykonane w czasie tam wskazanym, natomiast kolejnych protokołów (w tym protokołu sporządzenia projektu funkcjonalnego w wymiarze 5 godzin) nie podpisywał gdyż było dla niego wątpliwe, czy czynności podejmowane przez konsultanta rzeczywiście prowadziły do dokonania analizy konfiguracyjnej (k. 119). Tymczasem pozwany nie kwestionował, że do sporządzenia takiego projektu doszło, bowiem projekt ten został załączony przez stronę powodową do akt (k. 106-109 odwrót).

Niewątpliwie, jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji, analiza potrzeb informatycznych stanowiąca etap realizacji złożonego przez pozwanego zamówienia trwała dłużej niż wstępnie przewidywano w umowie z dwóch powodów: po pierwsze: z uwagi na to, że pozwany zamówił program dedykowany zasadniczo dla podmiotów zajmujących się handlem, podczas gdy z racji produkcyjnego charakteru jego działalności, wymagał on dodatkowych dostosowań; po drugie: z uwagi na szereg pytań i wątpliwości, które pozwany zgłaszał już na etapie przygotowania „Projektu funkcjonalnego”, czyli w trakcie analizy konfiguracyjnej. W związku z powyższymi czynnikami ilość godzin przeznaczonych przez powoda na wykonanie zlecenia była większa niż wstępnie przewidziana w ramach zawartej umowy.

Ze względu na treść zawartej umowy nie może też odnieść skutku zarzut naruszenia art. 84 k.c., który to zarzut pozwany podnosił od początku postępowania sądowego.

Zgodnie z art. 84 k.c. błąd co do treści czynności prawnej, o ile może zostać uznany za istotny, może być podstawą dla uchylenia się przez osobę, która działała pod jego wpływem, od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli oświadczenie było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć.

Pozwany zarzucał, że został wprowadzony w błąd przez powoda, co do ilości godzin niezbędnych do wdrożenia zamówionego projektu dla potrzeb przedsiębiorstwa produkcyjnego prowadzonego przez pozwanego. Tymczasem wbrew twierdzeniom apelującego, zawarta umowa (formularz zamówienia) wprost nie przewidywała ostatecznego, docelowego wymiaru czasu niezbędnego do wykonania umowy, co powoduje brak podstaw do uznania, że ilość godzin faktycznego jej wykonywania przez powoda była nadmierna w stosunku do umówionych, skoro umowa tego wymiaru nie przewidywała. Strony bowiem postanowiły, że ilość godzin wskazana w umowie jest tylko ilością wstępną, szacunkową, natomiast po przeprowadzeniu analizy potrzeb informatycznych i uwzględnieniu wszelkich uwag i konieczności dostosowania programu do potrzeb pozwanego, ilość ta może ulec zmianie, do czego zresztą doszło.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy nie tylko prawidłowo ustalił stan faktyczny w sprawie i ocenił cały materiał dowodowy nie przekraczając zasady swobodnej oceny dowodów ale także nie naruszył przepisów prawa materialnego.

Podkreślić dodatkowo należy, że wszelkie uwagi strony pozwanej, w stosunku do powodowej spółki w zakresie czasu wykonywania zawartej umowy były zgłaszane po 10 kwietnia 2014 roku, a więc po wystawieniu faktury, będącej przedmiotem niniejszego postępowania, z 31 marca 2014 roku z terminem zapłaty 7 kwietnia 2014 roku. Zarówno korespondencja mailowa pomiędzy stronami jak i pismo, w którym pozwany uchylił się od skutków złożonego oświadczenia woli zostało skierowane do powoda po tej dacie, co daje podstawy do uznania, że pozwany kwestionując zakres czasowy przeznaczony na wykonanie umowy, chciał uchylić się od zapłaty kwoty wskazanej przez powodową spółkę za wykonane do 31 marca 2014 roku usługi w postaci analizy funkcjonalnej programu komputerowego, który miał być wykonany zgodnie z łączącą strony umową.

Mając powyższe na uwadze oraz nie znajdując podstaw do wzruszenia z urzędu zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 109 § 2 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300,00 zł z tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, których wysokość została ustalona zgodnie z § 6 pkt 3 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490 ze zm.).